Nr. 108 Rok 42

Opłata uiszczona ryczałtem zgóry

Gazeta Grudziądzka

W Imię Boże! Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus! Za Wiarę i Ojczyznę!

Wydanie II

„Gazeta Grudziądzka" wychodzi 3 razy tygodniowo
...aniach: I (Pomorze). II. Wojew. centralne, kresy wsch., Małopolska i zagranica). III. (Wielkopolska i Śląsk)
...z z bezpłatnemi dodatkami „Gospodarz i Osadnik", „Robotnik". „Dobra Gospodyni" „Śmiech", „Przyjaciel Młodzieży", „Gość Świąteczny" i inne dodatki. — Przedpłata wynosi kwartalnie wraz z odnoszeniem do domu 3,89 zł., miesięcz. 1,30 zł., w Wo... mieście Gdańsku 2,50 guldenów zagranicę wraz z kosztami przesyłki: we Francji 20 franków, w Belgji 36 franków belg., w Holandji 2,50 guldenów hol., w Niemczech 4,00 RMk., w Szwajcarji 5 fr. szw., w Czechosłowacji 38 koron czesk., w Austrji 8 szylingów w Danji 6 koron duńskich, w Szwecji 5 koron szwedzkich, we Włoszech 20 lirów włoskich, w Ameryce i Kanadzie 1 dolar, w innych krajach równowartość 1 dolara ameryk. — Ogłoszenia drobne za słowo 20 groszy, słowa tłustym drukiem podwójnie, najmniej 2 zł., tylko za gotówkę zgóry.

Na sobotę, 14-go września 1935 r.

Klęska wyborcza sanacji

Obecnie można już z całą pewnością stwierdzić, że stało się to, co każdy, kto dalej umie patrzyć niż na koniec swego nosa — musiał przewidywać a mianowicie, że sanacja wreszcie poniesie w obliczu świata całego — druzgocącą klęskę.

„Jak to — sanacja miała ponieść druzgocącą klęskę?" zapyta może ktoś naiwny. Przecież do Sejmu wybrano prócz żydów i ukraińców samych sanatorów, samych bebeków.

Tak jest — tak jest!

Ale właśnie to, że ten nowy Sejm, wybrany na podstawie nowej ordynacji wyborczej, będzie miał li — tylko posłów sanatorów bebeków, żydów i ukraińców — to właśnie jest jednym z powodów, że można mówić o druzgocącej klęsce sanacji. **Okazało się bowiem, że nikt inny niechciał z sanacją siedzieć pod jednym dachem — sejmowym.** Sanacja pragnęła jak kania wody — by choć trochę polskiej opozycji z nią razem weszło do nowego Sejmu, by nie sama z żydami i ukraińcami weszła do niego. I dlatego nieomal stawała na głowie, używała wszelkich możliwych sztuczek. wszelkiego rodzaju nacisku, by opozycję spowodować do udziału w wyborach, by stawiała swych kandydatów i ich wybrała do Sejmu. Tymczasem opozycja a szczególnie Polski Lud Wiejski, ta olbrzymia większość Narodu, nie pozwoliła się ani omamić, ani zastraszyć i do wyborów — nie poszła.

Mówimy „szczególnie Polski Lud Wiejski", bo obecnie się już wykazało, **że właśnie na rdzennej polskiej wsi udział w wyborach był najmniejszy, o wiele mniejszy niż w miastach.**

Opozycji polskiej musiało o to chodzić, by sanacja już nie mogła blagować przed światem, że w Polsce istnieje normalny parlament, z opozycją różnych odcieni i że ona, sanacja, w tym parlamencie stanowi większość, w legalnej, uczciwej walce wyborczej wybraną i że za jej wyczyny także w nowym parlamencie **cały Naród będzie mógł być uważany za odpowiedzialny.** Tym zakusom sanatorów-bebeków opozycja musiała i chciała przeszkodzić. I to też ku wielkiemu zmartwieniu sanacji znakomicie się udało. Dlatego więc mówimy o druzgocącej klesce sanatorów bebeków. Będą oni w nowym Sejmie w „miłym" sam na sam z żydami i ukraińcami, tak że nowy **Sejm nie będzie przedstawicielstwem Narodu polskiego, lecz przedstawicielstwem sanatorów-bebeków, ukraińców, żydów a nawet niemców, którzy bez mandatów oddali swe głosy dla sanacji.**

Ale jest jeszcze inny powód dlaczego można mówić o druzgocącej klęsce wyborczej sanacji. Opozycji a szczególnie Ludowi Polskiemu musiało o to chodzić, by sanacja nie mogła nadal blagować przed światem, że ona i jej adherenci stanowią większość Narodu, musiało chodzić o to, by się wykazało, że ona raczej stanowi znikomą Jego mniejszość. Ludowi polskiemu musiało też na tem zależyć, by świat wiedział, że z dotychczasową **polityką i z dotychczasowemi wyczynami sanatorów bebeków ogromna większość Narodu nie miała nic wspólnego!**

Wszystko to mogło się tylko okazać przez bojkotowanie wyborów ze strony całej opozycji polskiej.

To też dlatego **Lud Polski** w **tak uroczysty sposób, bo na Kongresie swego Stronnictwa, uchwalił — wstrzymanie się od udziału w wyborach** i zagroził najcięższą karą, mianowicie wykluczeniem ze Stronnictwa tych, którzyby ubiegali się o mandat do Sejmu czy do Senatu

Wreszcie musiało też opozycji chodzić o to, by bojkot wyborów stał się żywiołowym protestem olbrzymiej większości Narodu przeciwko narzuconej mu przez znikomą mniejszość sanacyjną — nowej ordynacji wyborczej.

Sanacja doskonale zrozumiała że gdy bojkot istotnie ściśle zosta nie przeprowadzony, to jej nicc **stanie przed światem w jask... wem oświetleniu.** Stąd też ogromne jej i to przeważnie nielegalne, bezprawne wysiłki, by masy pociągnąć do udziału w wyborach. Jakżesz bowiem nazwać inaczej to jej obełgiwanie mas, że bojkot wyborczy jest niezgodny z prawem, jest prawie że występkiem, jakżesz inaczej nazwać wszystkie jej najróżnorodniejsze szwindle, jej straszenie, teroryzowanie mas wyborców!

Wszystko jednakże zawiodło! Szeregi opozycji nie zachwiały się, Lud Polski solidarnie zastosował się do uchwały swej najwyższej władzy, jaką jest Kongres i zadał sanacji druzgocącą klęskę.

Opozycji musiało jednakże przedewszystkiem zależyć na tem, by bojkot wyborów nabrał znaczenia wręcz plebiscytowego, by brak udziału opozycji w wyborach mimo szalonych wysiłków sanacji, świadczył przed światem o tem, że Naród polski protestuje przeciwko narzuconej Mu przez znikomą sanacyjną mniejszość Ordynacji wyborczej, by świadczył o tem, że Polska nie chce gospodarki sanatorów bebeków, niszczącej Naród i Państwo.

Rezultat ten został osiągnięty w całej pełni. Zaledwie około 20 do 40% uprawnionych do głosowania wyborców — głosowało. A gdy od tego się odliczy głosy żydów, ukraińców a także niemców, którzy swe głosy nawet bez mandatu rzucili na szalę sanacji, to się okazuje, że wszyscy sanatorzy — bebekowcy stanowią w Polsce razem zaledwie kilkanaście procent. Wynik wyborów niedzielnych ma więc znaczenie żywiołowego okrzyku:

PRECZ Z SANACJĄ!

36 procent głosów ważnie oddanych

Według ostatnich obliczeń, przy uwzględnieniu znacznych liczb unieważnionych głosów w poszczególnych okręgach i frekwencji wyborców, wyniki niedzielnych wyborów przedstawiają się jak następuje:

	Uprawnionych	Uczestniczących w głosowaniu		Ważnie głosujących	
		liczba	proc.	liczba	proc.
M. Warszawa	731.113	220.082	30	168.044	23
Woj. Warszawskie	1.238.664	505.285	41	438.606	36
„ Łódzkie	1.368.899	501.829	37	371.932	27
„ Kieleckie	1.423.804	526.140	37	411.810	29
„ Lubelskie	1.197.996	480.024	40	303.649	25
„ Białostockie	846.684	482.856	57	376.266	44
„ Wileńskie	652.272	276.901	43	219.709	37
„ Nowogrodzkie	522.989	336.693	65	290.607	56
„ Poleskie	529.096	356.347	67	313.765	59
„ Wołyńskie	969.515	632.213	65	428.890	44
„ Tarnopolskie	838.613	491.107	59	473.579	57
„ Stanisławow.	795.036	329.187	42	328.933	42
„ Lwowskie	1.617.529	701.344	43	518.663	32
„ Krakowskie	1.086.220	469.354	43	382.263	35
„ Śląskie	750.547	577.333	77	317.444	42
„ Poznańskie	1.156.659	436.539	38	261.150	23
„ Pomorskie	556.711	252.454	46	164.725	30
Razem:	16.282.347	7.576.686		5.770.035	

Z powyższej tabeli wynika, że liczba głosów nieważnych wynosi przeciętnie 24 procent ogólnej ilości wszystkich oddanych kartek, zaś liczba ważnie oddanych głosów wynosi przeciętnie zaledwie 36 procent liczby upoważnionych wyborców.

Trzeba wreszcie wyjaśnić, że stosunkowo bardzo wysoki procent nieważnie oddanych kartek wyborczych pochodzi stąd iż wielka liczba wyborców zależnych jak np. urzędników państwowych, samorządowych, kolejowych, przedsiębiorstw pracujących dla państwa i t. d. w obawie przed pozbawieniem pracy musiała brać udział w wyborach, jednak głosując oddała kartki umyślnie tak poprzekreślane, że musiały być uznane za nieważne.

Liczba 36 procent głosujących w niedzielnych wyborach to obraz ustosunkowania się społeczeństwa nie tylko do wyborów, ale to również liczba wykazująca, że społeczeństwo to w wielkiej przewadze jest wrogo usposobione do obozu sanacyjnego.

Skład przyszłego Sejmu

Jak obliczono w niedzielnych wyborach wybrano do Sejmu: 24 wielkich obszarników, 45 mniejszych obszarników i rolników, 17 profesorów i nauczycieli, 9 lekarzy, 13 adwokatów, 3 notarjuszy. 6 inżynierów, 17 urzędników państw., 21 urzędników samorządowych, 4 duchownych, 5 oficerów, 12 przemysłowców, 6 kupców, 6 rzemieślników, 8 publicystów i dziennikarzy, 8 urzędników prywatnych i 2 kobiety.

Z członków rządu wchodzi 4 ministrów, a mianowicie: premjer Slawek, oraz min. Kościałkowski, Paciorkowski i Reichman, oraz dwóch wiceministrów: Składkowski i Koc

Druzgocąca klęska sanacji

w „plebiscycie” wyborczym

Od poniedziałku nadchodzą z różnych stron wiadomości, które głoszą o **fatalnej przegranej sanacji.**

Obóz, który głosił, że posiada za sobą **90 procent obywateli — zebrał** na wsi wielkopolskiej zaledwie **8 procent a najwyżej 25 procent głosów.**

Sejm, który ma uchwalać ustawy, nie posiada całej czwartej części społeczeństwa za sobą, **reszta odmówiła mu moralnego prawa decydowania o życiu politycznem i gospodarczem Państwa.**

Pierwsze wiadomości wywołały konsternację w sanacji. Obecnie już usiłuje różnemi komentarzami osłabić klęskę, lecz słabo **jej** to idzie.

Wybory poprzedziła fala papierowa **„Rolników Wielkopolskich“, „Gospodarzy Polskich“ i szeregu sanacyjnych blatów powiatowych, za darmo dostarczanych do domów włościańskich.**

Wciągnięto w robotę agitacyjną kółka rolnicze i sekretarzy powiatowych, grożąc karą 5 lat za bojkot wyborów i agitując za rolnikami, ukrywając skrzętnie, że większość z nich to obszarnicy. Listonosze oprócz gazet darmowych dostarczali ulotek agitacyjnych i szumnych zapowiedzi kandydatów wraz z życiorysami, do każdej chaty.

Odezwy z podpisami żon starostów, wójtów, policjantów, lekarzy powiatowych i urzędników wzywa kobiety polskie do „spełnienia obowiązku“, grając na uczuciowej nucie patrjotyzmu.

[illegible]stowie objeżdżali powiaty, by na konferencjach sołtysów, wójtów, radnych gminnych i gromadzkich mówić nietylko o klęsce suszy, kredytach pod zastaw zboża, ale i o „obowiązku obywatelskim głosowania“, obiecując sobie zapamiętać wioski, które do urny nie pójdą. Dla robotników otwarto pracę na kolei, kolejkach, drogach.

Kandydaci, prezentując się ludności, obiecywali złote góry w Sejmie gospodarczym — bili się w piersi — mówiąc, że **dotąd nic nie zrobili, ale teraz to będą pracować, żeby nam wszystkim było dobrze.** A ludziska, słuchając, kiwali głowami i pytali — komu wszystkim, posłom czy obywatelom? Napewno posłom!

Rzucano pioruny na partje — wyklinano jako antypaństwowe. Rozwiązywano zebrania, aresztowano licznie działaczy, grożono Berezą, konfiskowano ulotki, wzywające do bojkotu wyborów lub informujące członków Stronnictwa Ludowego o uchwale kongresu

Gazety konfiskowane nie dochodziły do wsi.

Wtedy, kiedy wieś zalana została morzem bibuły sanacyjnej, agitatorami poszczególnych kandydatów, nasi działacze bez środków materjalnych, pod terorem, zniknęli jakoby pod powierzchnię.

Przychodzi dzień głosowania. Do urny walą kupą — **urzędnicy— kolejarze — trochę koncejanarjuszy — wreszcie idą masowo Niemcy — obszarnicy, oraz wypędzeni pod groźbą wyrzucenia z pracy przez niektórych obszarników — biedni robotnicy rolni.** Z gospodarzy wójt — gdzieniegdzie sołtys lub zausznik obszarnika. **Reszta chłopów nie poszła.**

Efekt taki, że w niektórych wsiach poszły dwie osoby. Że w niektórych wsiach głosowało 7 procent, a najwyżej doliczyć się można 25 proc. głosujących, i to tam gdzie znaleźli się kolejarze, robotnicy drogowi i kolejowi, robotnicy folwarczni, wypędzeni przez obszarników, i Niemcy.

P. Miedziński w Sejmie głośno wołał, że jeżeli okaże się, że społeczeństwo nie jest za sanacją, to ona konsekwencje z tego wyciągnie. Ano, zobaczymy!

Stein.

Poniżej podajemy wyniki wyborów z kilku powiatów woj. poznańskiego, które charakteryzują jak wieś polska zbójkotowała wybory.

Pow. Gostyń.

W wojtostwie Poniec pow. Gostyn uprawnionych do głosowania 1038 głosowało 326 w tem kartek nie ważnych 64, ważnych 262.

Sarbinowo: uprawnionych 500, głosowało 80, nieważnych 11, ważniych 69.

Żyłowiczko: uprawnionych 800, głosowało 137, nieważnych 57, ważnych 70;

Łęka Mała: uprawnionych 800, głosowało 70, nieważnych 40, ważnych 36;

W innych gminach frekwencja słaba;

Kunowo: uprawnionych 900, ważnych głosów 79;

Czachurowo: upoważnionych 1090, sowało 540, z czego akurat połowa, po

Bodzewo: uprawnionych 1139, ważnych 170;

Michałowo: uprawnionych 1334, ważnych 281;

Ciołkowo: uprawnionych 1197, ważnych 204, nieważnych 83;

Stromiany: uprawnionych 1280, ważnych 238;

Z Bodzewa, w pow. gostyńskim donoszą, że z całej wsi, która ma dwóch sołtysów i około 600 mieszkańców (dwór i wieś), **głosowało aż osiem** osób, w tem 1 sołtys, dzierżawca majątku z żoną (Niemiec), stróż i czterech obywateli. W Bębowie **głosował** tylko sołtys, podczas gdy wszyscy inni wyborcy pozostali w domu i do wyborów nie poszli.

W obwodzie wyborczym Michałowo do którego to obwodu należała wieś Szelejewo z okolicznemi folwarkami, własność p. senatora B. B. Karłowskiego na 1534 uprawnionych, głosowało 540, z czego akurat połowa, po 270 głosów było nieważnych z najrozmaitszymi rysunkami.

Mądre pow. Środa: uprawnionych 478, oddano ważnych kart 116. Rolnicy na ogół udziału w wyborach nie brali, jedynie głosowali ludzie zależni, a więc nauczyciele kolejarze i robotnicy na których obszarnicy odpowiednio wpłynęli. Zresztą bardzo dużo ludzi zależnych którzy musieli głosować oddali kartki całkiem pokreślone, a więc nie ważne.

Ostrów miasto i powiat.

W obwodzie I na 1552 uprawnionych głosowało 790, nieważnych głosów 256, ważnych 534, czyli 34,4 proc. W szeregu kopert zamiast kartek wyborczych znajdowały się fotografje dr. J. Mamaka, którego w ubiegłym tygodniu wywieziono do Berezy Kartuskiej.

W obowodzie **śródmieście na 1383** uprawnionych głosowało 672, nieważnych głosów 198, ważnych 474. Ogółem na 11 obwodów oddano ważnych kart wyborczych 2790.

Obwód Raszków — **upr. 872,** głosowało 228, nieważnych 37, ważnych 191, tj. 26,1 proc.;

obwód Walentynów — **uprawnionych 860, głosowało 150,** nieważnych 18, ważnych 132, tj. 15,3 proc. (z wioski Walentynów na 180 upraw. głosowało tylko 16);

obwód Moszczanka — **na upr. 820** głosowało 219, nieważnych 56, ważnych 163, tj. 20 proc.

obwód Jaskółki — **upr. 1054, głosowało 137, nieważnych 38, ważnych 99, tj. 9,4 proc.;**

obwód Czekanów — upr. 1300, **głosowało 470, nieważnych 88, ważnych 382, tj. 29,3 proc.;**

obwód Sadowie — **upr. 956, głosowało 170, nieważnych 61, ważnych 109, tj. 11,4 proc.;**

obwód Ołobok — **uprawnionych 1036 — głosowało 105, nieważnych 11, ważnych 94, tj. 9 proc.;**

obwód Wielowieś **klaszt. — upr. 820, głosowało 222, nieważnych 18, ważnych 204, tj. 23,8 proc.**

Powiat Rawicz.

Chojno: uprawnionych 893, głosowało 383, nieważnych 62.

Słupia Kapitulna: uprawnionych 523, głosowało 126, nieważnych 24.

Pakosław: uprawnionych 492, głosowało 211, nieważnych 39.

Ugoda: uprawnionych 592, głosowało 79, nieważnych 9.

Łaszczyn: uprawnionych 628, głosowało 247, nieważnych 98.

Kawcze: uprawnionych 514, głosowało 171, nieważnych 48.

Stwolno: głosował 1 bebek.

Sierakowo: uprawnionych 1200, głosowało 407, nieważnych 103.

Sarnówko: uprawnionych 400, głosowało 159, nieważnych 40.

Miejska Górka: uprawnionych 4313, głosowało 963.

W całym powiecie frekwencja wynosiła od 15 do 20 proc. Niemcy głosowali w 100 proc.

Pow. Wągrówiec.

Miasto Wągrówiec: uprawnionych do głosowania 4448, głosowało 2202, nieważnych 782, ważnych 1420, czyli 29 proc.

Damasławek: uprawnionych 1159, głosowało 292, nieważnych 208, ważnych 208, ważnych 84, czyli 7,2 proc.

Wapno: uprawnionych 932, głosowało 78, nieważnych 16, ważnych 62, czyli niecałe 7 proc.

Łopienno: uprawnionych 1027, głosowało 162, nieważnych 18, ważnych 144.

Niemczyn: uprawnionych 682, głosowało 208.

Gałęzewice: uprawnionych 567, głosowało 86, ważnych 67.

Były pow. Śmigiel.

Śmigiel miasto: Uprawnionych 2.196, głosowało 778, ważnych kartek 581.

Spławie: Uprawnionych 1337, głosowało 197, ważnych kartek 124.

Czacz: Uprawnionych 1425, głosowało 176. ważnych kartek 137.

Biskupice: Uprawnionych 986, głosowało 156, ważnych kartek 98.

Bojanowo **Stare:** Uprawnionych 1124, **głosowało 314, ważnych kartek** 269.

Bucz: Uprawnionych 2414, głosowało 189, ważnych kartek 189.

Karnicze: Uprawnionych 1195, głosowało 139, ważnych kartek 121.

Morownica: Uprawnionych 820, głosowało 160, ważnych kartek 148.

Żównica: Uprawnionych 1177, głosowało 102, ważnych kartek 84.

Wielichowo (miasto): Uprawnionych 939, **głosowało 217, ważnych** kartek 168.

Wielichowo (wieś): Uprawnionych 1400, głosowało 335, ważnych kartek 200.

Głuszyna, pow. Poznań. Uprawnionych 1578, głosowało 282, nieważnych kartek 89, ważnych 193, tj. 12 proc.

W Kopaninie pow. Szamotuły **dosłownie głosował 1 wyborca i to Niemiec.**

W Nowej Wsi — głosowało 8 bebeków.

W Dusznikach z pośród gospodarzy głosowało tylko 12.

W powiecie wieluńskim w Dębiczu na 1200 uprawnionych głosowało 75, tj. 6,2 proc.

13,5 proc. głosujących w Radomskiem.

Gmina	Uprawn.	Głosowało
Orońsk	3000	200
Gębarzew	2911	161
Potworów	2911	161
Przytyk	3000	856
Radom	3331	1100
(kwestjonuje się z tego 400 gl.)		
Radzanów	2839	234
Skaryszów	3783	340
Skaryszów miasto	1300	541
(w tem żydów 329)		
Wielogóra	2165	301
Wolanów	3364	301
Zakrzew	3078	493
Jedlińsk	3819	484
Kowala	3630	385
Kuczki	3148	334
Gzowie	3200	567
Białobrzegi okr.	2040	136
Błotnica I obw.	860	47
Razem	47973	6438

Jak z powyższego zestawienia wynika, frekwencja wyborcza wynosiła 13,5 proc., czyli że procent głosujących pokrywa się z zażydzeniem powiatu radomskiego plus urzędnicy samorządu gminnego.

Dla przypieczętowania fałszu i kłamstw pism sanacyjnych podaliśmy kilkadziesiąt obwodów, by nie być gołosłownym w twierdzeniu, że „sanacja“ poniosła druzgocącą klęskę w plebiscycie wyborczym. „Sanacja“ chce koniecznie prawdę zasłonić różnemi wybiegami, a w swem zdenerwowaniu robi to bardzo nieudatnie — dyskredytująo się coraz więcej.

„Sanacja“ przez Radjo i agencje urzędowe chcą wmówić w społeczeństwo, że ilość kresek na kartkach równa się ilości głosów. Jest to kłamstwo, bo przecież każdy głosujący oddawał głos na 2-ch kandydatów.

Tak „posłowie“ nowo-wybrani — przyznajcie, że wybrali was Żydzi, Niemcy i służba folwarczna, którąście wzięli pod przymusem do urny — grożąo terminatkami opornym.

Miejcie odwagę przyznać **się, że** ludność polska nie wybrała was i nie **macie prawa** reprezentować jej.

Zawarcie umów polsko-gdańskich

W dniach ostatnich zakończone zostały rozmowy między przedstawicielami Polski i Gdańska, a dotyczące zawarcia umów w sprawie obrotu wyrobami rolnictwa, ogrodnictwa i rybołóstwa.

W wyniku tych rozmów następujące umowy, które w najbliższym czasie podpisane będą przez poszczególne organizacje gospodarcze w sprawie polsko-gdańskiego obrotu: 1) mlekiem i masłem; 2) proszkiem mlecznym; 3) jajami; 4) żywym mięsem i wyrobami mięsnemi, smalcem i bitym drobiem; 5) rybami; 6) ziemniakami; 7) paszą i słomą.

Pozatem podpisano jeszcze dwie umowy, dotyczące uregulowania obrotu serami oraz pewnemi gatunkami ryb i wyrobami rybnemi z Gdańska do Polski.

Listu pasterskiego biskupów niemieckich nie wolno ogłaszać w prasie

Prasie niemieckiej urzędowo zabroniono ogłaszania i komentowania listu pasterskiego konferencji biskupów w Fuldzie, który w niedzielę 1 bm. był odczytany z ambon we wszystkich kościołach katolickich. Podobny zakaz otrzymały również pisma kościelne. Listu tego dotychczas nie wydrukowano. Duchowieństwo otrzymało go w odbitce hektograficznej, zawierającej 15 stron tekstu.

Na egzemplarzach jakie wręczono duchowieństwu berlińskiemu znajdowało się podpisane przez nowego biskupa Berlina Preysinga rozporządzenie o odczytaniu orzędzia w niedzielę 1-go września po każdej Mszy św.

Niezwykłe zjawisko na wsi podlaskiej

Uboga wioska Suchożebry na Podlasiu odległa o 12 klm. od Siedlec, stała się celem wielotysięcznych pielgrzymek chłopskich, — które przybywają tam z całego Podlasia, a nawet z dalszych stron. — Rozeszła się bowiem szeroko wieść, że na łączce, przylegającej do wioski objawiła się tam dwu dziewczętom Matka Boska, i że cud powtarza się codziennie pod wieczór, zwłaszcza zaś w każdą sobotę.

Wśród ludności wiejskiej sława Suchożebrów rozchodzi się coraz szerzej, i co sobotę przybywają do wioski tysiączne tłumy pielgrzymów.

Kurja diecezjalna w Siedlcach na polecenie J. E. Ks. Biskupa Dr. H. Przeździeckiego wydelegowała specjalną komisję do zbadania autentyczności zjawisk w Suchożebrach. Jak wiadomo, Kościół katolicki jest bardzo ostrożny w traktowaniu podobnych zjawisk, odnosząc się do nich z całym krytycyzmem i skrupulatnością przy ich badaniu.

Bandyci obrabowali całą wieś

W nocy z niedzieli na poniedziałek siedmiu bandytów napadło na wieś Glinik Górny, koło Jasła.

Bandyci po steroryzowaniu mieszkańców wsi obrabowali 7 gospodarstw poczem korzystając z ulewnego deszczu i ciemności zbiegli z łupem.

Nawałnice na wybrzeżach Niemiec

Uratowanie kilkuset dzieci.

Nad Morzem Północnem i całem wybrzeżem Niemiec przeszła w piątek wieczorem gwałtowna nawałnica, przyczem silny wicher zepchnął wielkie masy wód do Elby. O godz. 22-ej w dolnym biegu Elby, statek wycieczkowy, na którym znajdowało się około 300 pasażerów, przeważnie dzieci w wieku szkolnym, został rzucony przez nawałnicę na nisko położone obszary przybrzeżne, zalane wzbierającą wodą. Statek osiadł na mieliźnie. Wszystkich pasażerów udało się nadludzkim wysiłkiem ratujących, przetransportować na ląd, przyczem dzieci przenoszono na rękach z narażeniem życia prowadzących akcję ratunkową.

Upadek plantacyj buraków cukrowych

Plantacja buraka cukrowego w Polsce wynosiła w 1928 r. — 234.292 ha, a w roku 1929 — 238.897 ha. Od tego czasu następuje zmniejszenie obszaru uprawy tak, że w 1934 r. plantacje buraka cukrowego obejmowały zaledwie 111.999 ha, tj. 46,86 proc. stanu z 1929 r.

Podział tego obszaru między województwami jest bardzo nierównomierny: przedstawia się on następująco: woj. poznańskie — 45.764 ha, woj. warszawskie 18.070 ha, woj. pomorskie — 11.858 ha, woj. lubelskie — 10.731 ha, woj. wołyńskie — 6.006 ha, woj. łódzkie — 5.631 ha, woj. lwowskie — 4.958 ha, woj. kieleckie 3.761 ha, woj. stanisławowskie — 2.524 ha, woj. tarnopolskie — 1.558 ha, woj. śląskie — 702 ha, woj. krakowskie 262 ha i woj. białostockie 175 ha. Województwa: wileńskie, nowogródzkie i poleskie nie posiadają plantacyj buraka cukrowego.

Spadek kursu marki niemieckiej

Od kilku dni na giełdach zagranicznych zaznaczył się znaczniejszy spadek marki niemieckiej. Równocześnie ze spadkiem waluty niemieckiej na giełdach zagranicznych zauważyć się daje u nas w kraju ucieczka od marki niemieckiej gotówkowej. Spowodowało to obniżenie kursu marki w zakupach gotówkowych do 1,52 zł za 1 markę. Giełdy pieniężne w Polsce od kilku dni nie notują zupełnie kursu marki niemieckiej.

Sfery finansowe tłomaczą zjawisko spadku kursu marki niemieckiej, wielkiemi trudnościami finansowemi i gospodarczemi, w jakich znalazły się Niemcy.

Pomorza bronić musi silna flota wojenna !!!

Notowania giełdowe ziemiopłodów

z dnia 13-gc września 1935 r. — Płacono złotych za 100 kg:

	Warszawa	Poznań	Kraków	Bydgoszcz
Pszenica	18,00—18,50	17,25—17,5C	17,50—17.75	15,00—15,50
Żyto	12,00—12.50	12,50—12,75	13,25—13,50	12,50—12,75
Jęczmień	12,25—13,75	13,25—13,50	13,50—14,50	13,50—14.00
Jęczmień brow.	13.50—14.00	—,— —,—	15,00—17,00	15.50—16.00
Owies	14,75—15,25	14,00—14,50	13,50—13,75	14,50—15,00
Mąka pszen. 65%	24,00—26.00	27,00—28,00	28,50—29.00	22.00—23,00
Mąka żytnia 65%	20,00—21 00	18.00—19.50	21,50—22,00	16,50—17,50
Otręby pszenne	9,00— 9,50	9,00— 9,75	8,25— 8,75	9,25— 9,75
Otręby żytnie	8,00— 8.50	9.50—10.00	8,25— 8,50	9.25— 9.75
Rzepak	35,50—36,50	34,50—35,00	33,00—34,00	34,00—36,00
Groch polny	23,00—25,00	25,00—27.00	23,00 25,00	21.00—23,00
Kuchy rzepak.	12,50—13,00	13,50—13,75	14,00 15,00	13,00—13,75
Kuchy lniane	16,50—17,00	17,50—17,75	20,00 20,50	18,00—18,50
Ziemniaki jad.	4,00 4,50	3,50— 4,00	4.50 5,00	5,00— 5,50
Gryka	—,— —,—	—,— —,—	—,— —,—	—,— —,—
Słoma luźna	—,— —,—	1,75— 2,00	—,— —,—	—,— —,—
Słoma prasow.	—,— —,—	2,25— 2,50	—,— —,—	—,— —,—
Siano luźne	—,— —,—	5,50— 6,00	—,— —,—	—,— —,—
Siano prasow.	—,— —,—	6,00— 6,50	—,— —,—	8,00— 9,00

Ceny żyta zagranicą:

Berlin 36,46; Praga 28.52; Hamburg (żyto amerykańskie bez cła) 9,36

Wartość dolara.: 5.30. — **Wartość gramu złota:** 5,92



VAL GIELGUD. (69

Autoryzowany przekład z angielskiego.

Konstanty zrozumiał, że nie da rady. Atakujący posuwali się poza jego polem widzenia. Dostrzegł tylko ostatniego z ludzi Krylenki i położył go trupem na miejscu. Ale pozostawało jeszcze trzynastu, przeciwko którym było ich tylko dwoje, nawet mniej niż dwoje, gdyż Karolina nie mogła się liczyć za stuprocentowego żołnierza. Strzelił do Krylenki i chybił. Prawie jednocześnie huknęła salwa z prawej strony.

Dwa pociski odbiły się o skałę za Jordanem, nie czyniąc mu nic złego. Krylenko i jego ludzie strzelali bez przerwy, każdy na własną rękę. Z dołu rozległ się wrzask tych, którzy pozostali przy Anzarakhim i teraz ruszyli do ataku. Jeden z wierzchowców, pozostawionych pod opieką Karoliny, kwiknął przeraźliwie i zwalił się na ziemię, wierzgając i drgając konwulsyjnie. Drugi stanął dębą. Powstrzymywała go rozpaczliwie, lecz oszalałe zwierzę wyciągnęło ją z pod ochrony skały na otwartą przestrzeń. Konstanty rzucił karabin, wyjął rewolwer i nie zważając na gwiżdżące w powietrzu pociski, zerwał się z ziemi. Krylenko, pamiętny na rozkaz Anzarakhiego, kazał swoim zaprzestać ognia. Inaczej Konstanty musiałby zginąć. Ale nie zginął. Dopadł bezpiecznie do Karoliny, dobił rannego konia i chwycił drugiego za uzdę. Opanował go momentalnie. Siłę miał rzeczywiście herkulesową.

— Wstawaj! — rozkazał, dysząc głośno. — Na koń i uciekaj! Ja ich tu trochę zatrzymam. Zresztą nie o ciebie im chodzi, tylko o mnie.

— Nie chcę, akurat! — rozgniewała się dziewczyna. — Za co ty mnie masz?

Nie było czasu na sprzeczkę, atakujący byli już tuż tuż. Konstanty puścił konia, porwał Karolinę za rękę i przyciągnął do siebie. Stanęli oboje plecami do skały z rewolwerami w rękach.

Nagle Turkomani padli na ziemię. Na szczycie wzgórza ukazała się wyniosła postać Anzarakhiego. Podszedł do młodej pary, ukazując puste ręce.

— Poddajecie się? — zawołał.

— Idź do djabła! — odkrzyknął Jordan.

—Ręczę za osobiste bezpieczeństwo kobiety — dodał Armeńczyk.

— Nie poddamy się — szepnęła Karolina.

Anzarakhi spojrzał na zegarek.

— Daje wam dziesięć sekund czasu do namysłu! — dodał, wskazując na zegarek lufą rewolweru.

Odwrócił się i wrzasnął coś do swoich ludzi. Konstanty stwierdził z przerażeniem, że nawet w takiej chwili, nie mógł strzelić do człowieka z tyłu. Okazja była wyjątkowa, Armeńczyk wystawił się poprostu na cel. Ale cóż! Turkomani przypuścili atak. Konstanty strzelił dwa razy i zabił dwóch ludzi, Karolina strzeliła raz i chybiła, poczem zostali oboje powaleni na ziemię, rozbrojeni i związani.

— Przepraszam panią — rzekł Anzarakhi — ale nie miałem innego wyjścia.

Mówiąc to, odwrócił się, żeby zawołać Krylenkę.

Tito Badoglio, który szedł ostatni za atakującymi, skorzystał z tej chwili, doskoczył do jeńców i kopnął Konstantego, a Karolinę obsypał stekiem plugawych przekleństw. Lecz Jordan, choć związany nie był bezbronny. Podrzucił się na ziemi uderzają całem ciałem Bagodlia w nogi. Włoch odskoczył wtył i upadł nawznak jak długi.

(Ciąg dalszy nastąpi).

16-ta sesja Ligi Narodów

Benesz wybrany przewodniczącym sesji

W poniedziałek przed południem otwarta została w Genewie 16-ta sesja zgromadzenia Ligi Narodów. (Jest to doroczne zgromadzenie wszystkich członków Ligi. Oddzielnie obraduje Rada Ligi Narodów, która zajmuje się m. in. sprawą abisyńską).

Otwierając sesję przewodniczący Rady Ligi, Guinazu ((Argentyna) wygłosił przemówienie, w którem omówił na wstępie ważniejsze wyniki pracy Ligi Narodów w ciągu ostatniego roku. Mówca podkreślił doniosłość rokowań, które doprowadziły do zlikwidowania wojny o Chaco, wspomniał o pomyślnem rozstrzygnięciu sprawy Zagłębia Saary, przy równoczesnem utworzeniu pierwszego w dziejach Ligi Narodów korpusu policji międzynarodowej i o szczęśliwem rozwiązaniu grożącego konfliktu, wywołanego przez zamach marsylski. Z drugiej strony jednak — oświadczył mówca — zanotować należy fakty, które nie są pomyślne. Pewne wielkie mocarstwo (Japonja) opuściło Ligę Narodów po upływie 2 lat od chwili wypowiedzenia. Dzieło rozbrojenia zostało zahamowane. Na wiosnę Rada Ligi przypomniała, iż skrupulatne szanowanie traktatów i zobowiązań jest zasadą, która musi być podstawą życia międzynarodowego, a w chwili obecnej Rada zajmuje się groźnym konfliktem. Świat opanowany jest niepokojem, znajdującym swój wyraz w zbrojeniach. Kryzys gospodarczy przedłuża się, ciążąc na życiu narodów.

Omówiwszy dalej prace Ligi Narodów w dziedzinie gospodarczej i społecznej, przewodniczący oświadczył, iż mimo wielkich trudności Liga Narodów kontynuuje swe trudne zadanie. Liga istnieje od lat 15. W ciągu tego krótkiego czasu już przez sam fakt swojej egzystencji doprowadziła ona do uznania, iż pokój jest niepodzielny. Dyplomacja tajna musi ustąpić miejsca zasadzie paktu, przewidującej utrzymanie stosunków jawnych, opartych na sprawiedliwości i honorze. Liga Narodów jest najważniejszą instancją polityczną świata, jedyną organizacją, zdolną zapewnić dobre stosunki między narodami. Zatriumfuje ona, jeżeli będziemy mieli do niej zaufanie. W chwili obecnej, gdy horyzont znów się zaciemnia i gdy wszyscy z niepokojem spoglądają ku Genewie, powinniśmy wszyscy jaknajenergiczniej uczestniczyć w stopniowych wysiłkach Ligi Narodów, zapewnić im sukces i pełną skuteczność.

Po nowie przewodniczącego zgromadzenia wysłuchało sprawozdania komisji weryfikacyjnej, poczem przystąpiło do wyboru przewodniczącego. Największą liczbę głosów, a mianowicie 49 na 53 otrzymał min. Benesz, który został wybrany przewodniczącym. Obejmując przewodnictwo min. Benesz wygłosił krótkie przemówienie, wskazując na zadania, które ciążą na obecnej sesji zgromadzenia Ligi Narodów.

Termin raty październikowej zbliża się — a decyzji niema

Mimo rzeczowego i ścisłego przedstawienia właściwym czynnikom przez organizacje rolnicze szczegółowych danych o niemożności zapłacenia przez rolnictwo przypadającej w dniu 1 października drugiej raty oddłużeniowej, mimo alarmów całej, bez wyjątku prasy rolniczej, fachowej, specjalnej i politycznej, do tej pory nie wiadomo jeszcze jaka jest decyzja miarodajnych władz.

Brak wiadomości w tej sprawie podczas gdy równocześnie spadają na rolnictwo klęski żywiołowe, jak n. p. susza w województwach zachodnich oraz ostatnie gwałtowne deszcze w województwach południowych, wywołują w kołach rolniczych bardzo duże zaniepokojenie. Ten stan niepewności i oczekiwania wyklucza wszelką kalkulację, a brak możności przygotowania gotówki na zapłacenie raty wprowadza wielkie zdenerwowanie. (PAA).

Zamówienia włoskie w przemyśle łódzkim

Przemysłowcy łódzcy otrzymali przed niedawnym czasem wielkie zamówienia rządu włoskiego na dostawę dla armji włoskiej 300 tysięcy koców. Obecnie toczą się pertraktacje z przemysłowcami łódzkiemi i białostockimi na dostawę dalszych partyj koców dla wojska włoskiego.

Zamach na dyktatora Luisany



W niedzielę wieczorem dyktator Luisany (w Półn. Ameryce), senator Huey Long zginął w zamachu dokonanym przez przeciwnika jego dr. Weissa.

Long w chwili zamachu spacerował w gmachu senatu, który miał uchwalić projekt ustawy, zwiększającej jego władze. Sprawca zamachu trafił Longa dwoma kulami w brzuch, sam jednak zginął od kul agentów policyjnych. — Long, jak wiadomo, chciał kandydować w przyszłorocznych wyborach na prezydenta St. Zj. Półn. Ameryki.

800 tysięcy dzieci poza szkołą

ponieważ brak nauczycieli i budynków szkolnych

Rozpoczął się nowy rok szkolny, warto więc zainteresować się, jak przedstawia się stan szkolnictwa powszechnego w Polsce. Jak wynika z prowizorycznych obliczeń, dokonanych przez organizacje nauczycielskie, szkolnictwo powszechne w roku bieżącym nie będzie mogło zapewnić nauki olbrzymiej armji dzieci. Od szeregu lat poza szkołą pozostaje w Polsce kilkaset tysięcy dzieci. Trzy lata temu liczba dzieci nie pobierających nauki wynosiła 400.000. W bieżącym roku szkolnym liczba ta wzrośnie do 800 000 dzieci, czyli o 100 proc.

Wzrost liczby dzieci będących poza szkołą, które chcą, a nie mogą pobierać nauki, spowodowany jest brakiem sił nauczycielskich oraz budynków i sal szkolnych. Mimo że zwiększyła się w Polsce wskutek przyrostu naturalnego liczba dzieci w wieku szkolnym, zmniejszyła się liczba nauczycieli.

Brak jest około 17 tys. etatów nauczycielskich. Poprostu państwo nie ma pieniędzy na utrzymywanie takiej ilości nauczycieli, jaka jest potrzebna dla zapewnienia nauki wszystkim dzieciom w Polsce. Ostatnio wprowadzono szereg oszczędności w wydatkach, starając się dzięki tym oszczędnościom zaangażować nowe siły nauczycielskie. Zredukowano ilość godzin nauczania w szkołach powszechnych, by przez odciążenie nauczyciela w jednej szkole, móc go wykorzystać w innej szkole. W praktyce wygląda to tak, że nauczyciel, który dotychczas był obowiązany wykładać w szkole 31 godzin tygodniowo, wykłada obecnie w tej szkole 27 godzin, a 4 godziny, pozostałe z tej redukcji, wykłada w innej szkole. Zmianę tę można było przeprowadzić tylko w miejscowościach posiadających kilka szkół, natomiast na terenie wiejskim, najbardziej ubogim w nauczycieli i w szkoły, zmiana ta okazała się niemożliwą do przeprowadzenia.

Dzieci, dla których znalazło się miejsce, w szkołach uczą się w bardzo ciężkich warunkach. Daje się to zaobserwować szczególnie na wsi w b. zaborze rosyjskim, gdzie niejednokrotnie szkoły mieszczą się w chałupach, w których może naukę pobierać jednocześnie najwyżej 30 dzieci. W szkołach tych musi się jednak uczyć po 60, a nawet 80 dzieci, które siedzą w ciasnocie, nawet nie na ławach, a na jakichś prowizorycznych zydelkach.

Pod względem ilości dzieci pozostających poza szkołą rekord biją województwa wschodnie.

Ruchy chłopskie w całym świecie alarmują opinję

Nie przebrzmiały jeszcze echa wystąpień chłopów we Francji, którzy jasno i wyraźnie postawili swoje postulaty w związku z reformami, przedsięwziętemi przez rząd Lavala, nie ścichły odgłosy wielkiego marszu chłopów duńskich do króla, a już z całego świata nadchodzą dalsze wiadomości o niepokojach.

Na Litwie policja strzela do strajkujących chłopów, a wojsko odmawia posłuszeństwa wyruszenia przeciwko ni m.Pułk piechoty w Marjampolu, który otrzymał rozkaz wymarszu, koszar nie opuścił. Policja sama musiała borykać się nietylko z mężczyznami, ale i kobietami. Proklamowany strajk rozszerza się.

W Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, w Plattsbergu (stan Missouri), trzystu farmerów okopało się i nie dopuściło do wykonania egzekucji licytacyjnej. Tych 300 farmerów należy do związku farmerskiego, który ma na celu czynną obronę przed licytacjami. Ostatnie wystąpienia przybierają na znaczeniu, ponieważ po raz pierwszy związek przeciwstawił się czynnie władzom stanowym.

Chłopi duńscy, na zarządzenie władz swego związku zawodowego przystąpili do t. zw. „strajku walutowego". Jest to protest przeciwko krokom rządu, zarządzającym ograniczenia przywozowe oraz ustalającym dowolnie wysokość kursu walut zagranicznych.

W Jugosławji, a mianowicie w Dalmacji północnej, 5000 chłopów zaatakowało przemawiającego wojewodę, co spowodowało walkę żandarmerji z chłopami. Zginęło 2 żandarmów i 1 chłop.

W Grecji doszło do burzliwych zajść przy sprzedaży rodzynek. Chłopi żądali większych cen, protestując przeciwko cenom, które nie zwracały nawet kosztów produkcji. Zaburzenia przybrały w kilkunastu miejscowościach bardzo ostry charakter. Doszło do starć z wojskiem i policją. Chłopi zaatakowali urzędy państwowe i sklepy. Wojsko musiało zrobić użytek z broni.

Wszystkie te wystąpienia wypływają z ciężkiego położenia, w jakiem znalazło się rolnictwo całego świata. (PAA).

Zabił pięścią przeciwnika

Między Michaliną Jermanową i jej synem Franciszkiem, mieszkającymi w Święcianach na Wileńszczyźnie, oraz Hirszem i Fridą Mirmanami doszło do kłótni, która przeistoczyła się w bójkę. Kres zajściu położyła policja. Podczas wyjaśnień, składanych do protokółu, Hirsz Mirman rzucił się na Franciszka Jermana i tak silnie ugodził go pięścią w głowę, że ofiara napaści w krótki czas potem wyzionęła ducha.

Wiadomości bieżące

Sobota, 14 września 1935 r.
Sobota: Podw. św. Krzyża
Wschód słońca: 5.07; zachód 17.56
Niedziela: N. M. P. Bolesnej
Wschód słońca: 5.09; zachód 17.54
Poniedziałek: Kornel i Cypr.
Wschód słońca: 5.10; zachód 17.51

★ **DZISIEJSZY NUMER GAZETY wydajemy w objętości 6 stron. Zarazem dołączamy bezpłatny dodatek „GOSPODARZ I OSADNIK".**

Województwa centralne.

ARESZTOWANIE FAŁSZERZY MONET.

Na odpuście we wsi Lubień, pow. włodawskim aresztowano podczas puszczania w obieg fałszywych monet Edwarda Gadunę i Aleksandra Miszczuka. Gaduna i Miszczuk przyznali się, że puszczali również fałszywe pieniądze i w innych miejscowościach. Przy obu aresztowanych znaleziono większą ilość falsyfikatów.

PLAGA NAPADÓW RABUNKOWYCH NA LUBELSZCZYŹNIE.

W lubelszczyźnie zdarzyły się ostatnio cztery zbrojne napady rabunkowe.

Do mieszkania Szyi Goldfarb we wsi Nadynów wtargnęło trzech zamaskowanych, uzbrojonych bandytów, którzy po steroryzowaniu domowników skradli 400 zł w gotówce, biżuterję, garderobę, oraz wiele artykułów spożywczych.

Drugiego napadu dokonano we wsi ...ożny. Napastnicy wtargnęli do mieszkania Antoniego Łubina i zrabowali około 300 zł w gotówce.

We wsi Dąbrowa nieznani sprawcy dostali się do mieszkania Jana Kwiatkowskiego i skradli mu 200 zł, 5000 rubli carskich oraz rejentalne akty na kupno ziemi. Podczas plądrowania włamywaczów, Kwiatkowski zbudził się i usiłował stawić napastnikom opór. Jeden z nich jednak zranił właściciela mieszkania w głowę.

Wreszcie we wsi Trąbki do mieszkania Łucji Kałaskowej wtargnęli jacyś bandyci i pod groźbą użycia broni skradli kilka złotych w gotówce i biżuterję. W żadnym z tych wypadków nie udało się ująć napastników.

OKRADZENIE PLEBANJI.

W nocy na 6 bm. w Suchedniowie pow. kieleckiego dostali się nieznani sprawcy do wyjęciu kraty w oknie do mieszkania ks. proboszcza Wład. Michalskiego i skradli 150 zł, kilkadziesiąt sztuk monet złotych rosyjskich i pamiątkowych polskich, zegarek, rewolwer i inne wartościowe przedmioty ogólnej wartości 1200 zł. Poza tem złoczyńcy zabrali książeczkę PKO na 1000 złotych.

SPADOCHRON URATOWAŁ LOTNIKA.

Podczas treningu nad Górami Świętokrzyskiemi do zawodów szybowcowych w Ustjanowej w woj. kieleckiem, kierownik szkoły szybowcowej w Pińczowie Kazimierz Plenkiewicz uległ wypadkowi.

Szybowiec dostał się w silne prądy występujące, przyczem oberwało się jedno skrzydło na wysokości 1.300 m. Pilot zeskoczył ze spadochronem i wylądował szczęśliwie we wsi Zawadą koło Chmielnika.

RZEKI W KIELECKIEM WEZBRAŁY.

Wskutek długotrwałych i ulewnych deszczów, wszystkie rzeki na terenie województwa kieleckiego znacznie wezbrały. Narazie nie zachodzi obawa powodzi.

SKRYTOBÓJSTWO.

We wsi Rozwadówka, pow. lubelskiego, nieznany sprawca strzelił do spożywającego kolację w mieszkaniu Szoela Tanenberga, lat 40, kładąc go trupem na miejscu. Bliższych szczegółów morderstwa narazie brak.

Wielka manifestacja chłopska w Kolbuszowskiem

W dniu 18 sierpnia br. odbyła się w Niwiskach wspaniała manifestacja z okazji poświęcenia sztandaru ludowego, ufundowanego przez miejscowe Koło ludowe. Już od wczesnego ranka zaczęły napływać grupy kobiet, chłopów i młodzieży na plac p. Franciszka Wiewióry. Ludowcy z Wólki Sokołowskiej i członkowie Zarządu powiatowego S. L. przybyli na tę uroczystość ze sztandarami. Kiedy masy ludu zalały miejsce zbiórki, prezes Zarządu pow. Franciszek Frankiewicz wręczył sztandar chorążemu p. Józefowi Kuśnierzowi. Po uformowaniu pochodu ruszono do kościoła. Na przedzie kroczyła orkiestra, a za orkiestrą szły poczty sztandarowe i olbrzymia masa ludu, którą obliczają na około 10.000 uczestników. Po nabożeństwie ks. proboszcz Franciszek Dyda dokonał poświęcenia sztandaru, wygłaszając przytem podniosłe przemówienie. Po poświęceniu sztandaru ruszył pochód na plac Józefa Kuśnierza. Pochód rozciągnął się na około 4-kilometrowej długości, gdzie odbyła się defilada przed sztandarami. Kiedy masy ludu zalały obszerne miejsce zbiórki, rozpoczęło się zgromadzenie, które zagaił Józef Ziomek, prezes miejscowego Koła S. L. Przewodniczył p. Frankiewicz, sekretarzował Wincenty Kuśnierz. Przemawiali p. Frankiewicz, p. Jan Błachowicz z Mieleckiego, p. Kudła, p. Ożóg z Sokołowa, p. Konefal z Tarnobrzeskiego, p. Salach, p. Olszowy, p. Bogacz z Kolbuszowskiego i p. Posłuszny z Ropczyckiego. Wszystkie przemówienia były oklaskiwane burzliwie. — Uchwalono szereg rezolucyj, które pokrywają się z rezolucjami ze Święta Ludowego i obchodów z okazji 15-lecia Cudu nad Wisłą.

Na tem olbrzymiem zgromadzeniu oświadczono stanowczo nie iść do wyborów.

Ziomek.

Zasadzenie komendanta policji

W sądzie okręgowym w Równem toczył się przez kilka dni proces przeciwko b. komendantowi powiatowemu policji państwowej w Równem emer. nadkomisarzowi Antoniemu Zarzyckiemu, oskarżonemu o dokonanie wielu nadużyć pieniężnych. Sąd skazał Zarzyckiego na 4 lata więzienia i 600 złotych grzywny, przyczem na mocy amnestji darowano mu 1 rok.

Po odczytaniu wyroku prokurator wystąpił z wnioskiem o zastosowanie środka zapobiegawczego w stosunku do skazanego.

Sąd, po rozpatrzeniu tego wniosku zażądał od Zarzyckiego złożenia kaucji 1000 złotych i do tego czasu wydał rozkaz aresztowania.

Krewki robotnik rzucił się z nożem na zwierzchnika

Krwawą awanturę wywołał robotnik kolejowy Anyszewski w Pruszkowie koło Warszawy.

Sprawa rozpoczęła się w ten sposób, iż do pracy spóźniło się sześciu robotników. Zastępca zawiadowcy odcinka drogowego pan Wł. Woźniakowski, przyjął do pracy tylko pięciu, oświadczając szóstemu — Stanisławowi Anyszewskiemu, iż jest zwolniony z miejsca. Anyszewski, usłyszawszy ten wyrok, wydobył nóż i rzucił się na Woźniakowskiego. Nim zdołano się zorjentować w sytuacji, Anyszewski zadał Woźniakowskiemu kilka ciężkich ran nożem. Anyszewskiego obezwładniono i oddano policjantowi, który odprowadził go do aresztu. Woźniakowskiego, ciężko rannego, zabrano do szpitala powiatowego w Pruszkowie.

Skazanie zuchwałych oszustów

Lubelski sąd na sesji wyjazdowej w Chełmie rozpatrywał sprawę bandy oszustów, która żerowała na naiwności wieśniaków. Oszustwa te polegały na sprzedawaniu za połowę normalnej wartości banknotów polskich, rzekomo wysortowanych przez mennicę. Podczas gdy naiwni płacili już należność za banknoty wkroczył do restauracji przodownik Górski i aresztował Tabaka, oczywiście fikcyjnie, by na ulicy podzielić się z nimi łupem. Poszkodowani unikali dochodzeń, obawiając się, by ich również nie pociągnięto do odpowiedzialności.

Banda robiła dzięki temu doskonałe interesa, grasując bezkarnie przez 3 lata. Dopiero kłótnie między wspólnikami na tle podziału zysków, doprowadziły do zdemaskowania bandy i osadzenia winnych w więzieniu.

Sąd wydał wyrok skazujący Fajwela Tabaka na 7 i pół lat więzienia, Edwarda Wieliczka — na 4 lata, Aleksandrę Czerniakową, Józefa Szelesta i Pikulskiego — po 3 lata więzienia, Józefa Deca i Czerniaka — po 1 roku więzienia. Oskarżonego o współudział funkcjonarjusza policji Górskiego z braku dowodów sąd uniewinnił.

Małopolska.

SĄD KARĘ ŚMIERCI ZAMIENIŁ NA DOŻYWOTNIE WIĘZIENIE.

Skazany w kwietniu na śmierć przez Sąd Okr. w Stanisławowie za zamordowanie matki i ciężkie zranienie siostry, Mikołaj Melnyk, z Lackiego Szlacheckiego, stanął wczoraj ponownie naskutek uchylenia wyroku śmierci przez Sąd Najwyższy, przed sądem przysięgłych w Stanisławowie i został skazany na dożywotnie więzienie.

TOPOREM W GŁOWĘ.

Z Łóżka Górnego, w powiecie samborskim, przywieziony został do Lwowa do szpitala powszechnego Michał Topolnicki, zamieszkały we Lwowie, przy ul. Snopkowskiej, który w czasie pobytu w Łóżku Górnem popadł w sprzeczkę ze służącym miejscowego grecko-katolickiego księdza, któryto służący, nieznanego narazie nazwiska, ciężko zranił Topolnickiego siekierą w głowę.

Topolnicki stanął w obronie jakiejś kobiety, która ów służący bez upamiętania bił i wówczas otrzymał ciężką ranę w głowę. Stan Topolnickiego groźny.

UCIECZKA WIĘŹNIÓW.

Z aresztów sądu grodzkiego w Limanowej zbiegli przestępcy: Józef Śmierciak i Jan Mordawski.

Więźniowie ci przepiłowali kraty więzienne w oknie, a następnie związawszy trzy prześcieradła, spuścili się po nich z pierwszego piętra na dziedziniec, poczem przeszli przez mur i zbiegli w niewiadomym kierunku. Pościg za zbiegłymi przestępcami nie dał dotychczas rezultatu.

KATASTROFA SZYBOWCA.

Na szybowisku w Centrum Wyszkolenia szybowcowego w Ustjanowej koło Lwowa zabił się lotnik-sierżant Mieczysław Spett. Lotnik wystartował do lotu na szybowcu, holowanym przez samolot. W pewnym momencie lina łącząca szybowiec z samolotem — pękła. Szybowiec skapotował i począł lecieć wdół. Nim sierżant Spett zdołał opanować stery, szybowiec spadł na ziemię, grzebiąc pod sobą lotnika.

Kresy Wschodnie.

POWRÓT Z ROBÓT ROLNYCH Z ŁOTWY.

Przez punkt graniczny polsko-łotewski w Turmontach przechodzą codziennie grupy robotników i robotnic rolnych, powracających z robót rolnych na Łotwie. Powrót wszystkich robotników polskich zatrudnionych na Łotwie nastąpi w drugiej połowie września i w pierwszych dniach października.

Powracający robotnicy a zwłaszcza robotnice wyrażają się niezbyt pochlebnie o pracodawcach łotewskich, uskarżając się na wyzysk i nietaktowne obchodzenie się z robotnikami.

SKAZANIE RABUSIÓW.

Wileński Sąd Apelacyjny rozpatrywał sprawę dwuch rabusiów Piotra Mikuły i Aleksandra Puchonta, mieszkańców wsi Oleszewicze, pow. baranowickiego. Sąd Okręgowy w Pińsku skazał ich na 5 lat więzienia, z pozbawieniem praw na przeciąg lat 5-ciu. Sąd Apelacyjny w Wilnie wyrok ten zatwierdził w całej rozciągłości.

Bydło i mięso

z dnia 10-go września 1935 r.
Płacono w złotych za 100 kg. żywej wagi

	Warszawa	Poznań
Woły wytucz.	86	64—72
Woły mięsiste	70—78	56—60
Stadniki wytucz.	65—68	60—64
Stadniki mięsiste	58—60	54—58
Stadniki mierne	—	40—44
Krowy wytucz	86	60—66
Krowy mięsiste	55—60	52—58
Krowy mierne	—	20—22
Jałówki wytucz.	—	64—72
Cielęta ob.odżyw.	70—75	64—70
Swinie:		
ponad 150 kg.	105—127	—
120—150 kg.	90—105	110—118
100—120 kg.	85—90	102—108
80—100 kg.	—	92—100
ponad 80 kg.	—	84—90

Wartość pieniędzy:

1 funt szterl. angielskich	zł	26,30
100 franków francuskich	zł	35,00
100 franków szwajcarsk.	zł	172,80
100 franków belgijskich	zł	89,30
100 koron czeskich	zł	20,8
100 guldenów gdańskich	zł	100,0
100 marek niemieckich	zł	154,0

Innym językiem trzeba do wsi i ze wsią mówić

Wedle posiadanej statystyki na wsi mamy wszystkiego 46 tys. radjoodbiorników. I na tem jeszcze nie koniec. Bo jakież to są odbiorniki? Różnego typu i różnego zasięgu. Polskie Radjo chce i usiłuje pójść jaknajdalej na rękę. Lecz ten straszny brak gotówki i panująca drożyzna wyklucza tak możliwość kupowania radjoaparatów, zwłaszcza głośnikowych, jak również płacenie abonamentu przez wieś, mimo zastosowania obniżek. Musimy sobie jednak zdać z tego sprawę, że w obecnej sytuacji wykluczoną jest możliwość dalszych obniżek. Dlatego trzeba przyjść z pomocą sami sobie. Musimy dołożyć wszelkich starań, aby wzrosła liczba abonentów na wsi, a wówczas będziemy śmiało mogli żądać dalszej obniżki. To jest jedyna droga. Liczba radjoabonentów na wsi w Polsce nie stoi w żadnej proporcji do ilości mieszkańców wsi. To zaniedbanie musimy odrobić. Konsekwentnie w imię dobrze zrozumianych interesów wsi. Lecz i Polskie Radjo ma tu głos już teraz. Niech programy dla wsi, jak również materjał przeznaczony dla prasy będzie tak pisany i mówiony, aby wieś go rozumiała. Połączone wysiłki wsi i radja dadzą niezawodnie dobre wyniki.

*

Już jest 1. 250. 685 członków w L. O. P. P. lecz to zamało

W dniu 1 stycznia 1935 roku liczyła Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej jeden miljon 250 tys. 685 członków. W roku 1934 przybyło 218.363 nowych członków. Lecz co znaczą te cyfry, w porównaniu z ilością członków podobnych organizacyj w Rosji Sowieckiej i w Niemczech. A wiemy dobrze, że najlepiej będzie, gdy będziemy liczyć tylko na siebie. Dlatego wszyscy w szeregi L. O. P. P. Liczymy, że jak zwykle młodzi będą przodować w tej akcji.

Sprawy organizacyjne Stron. Ludowego

BACZNOŚĆ POW. SIERADZKI.

Komunikujemy ludowcom pow. sieradzkiego, że z ich terenu zostali wykluczeni ze Stronnictwa Ludowego: Józef Banaś, Józef Kowalski i Stefan Wielgusz, za wyłamanie się z uchwał Kongresu.

Panowie ci nie mają prawa występować w mieniu Stronnictwa Ludowego.

KIEROWNICY WOJEWÓDZCY S.L.

Naczelny Komitet Wykonawczy na posiedzeniu w dniu 28 sierpnia postanowił powierzyć kierownictwo Stron. Ludowego:

w woj. białostockiem — wiceprezesowi Wojew. Zarządu p. Łosiowi Dominikowi;

w woj. łódzkiem — wiceprezesowi Wojew. Zarządu p. Mularkowi Ign.;

w woj. kieleckiem — członkowi Naczelnego Komitetu Wykonaw. p. Dr. Janowi Jaworskiemu.

Sekretarjat Naczelny.

DO CZŁONKÓW S. L. W POWIECIE KAŁUSKIM.

Wzywam, ażeby wszyscy, którzy jeszcze nie mają opłaconej względnie wykupionej legitymacji S. L. na rok 1935 — do dnia 15 września bezwzględnie to uczynili.

Pamiętajcie o tym obowiązku!

J. Moskal, prezes. **W. Cijka**, skarbn.

UWAGA BIAŁOSTOCKIE.

Zwracamy uwagę ludowcom wojew. białostockiego, że b. poseł Adolf Sawicki nie jest członkiem Stronnictwa Ludowego. Został on skreślony z listy członków Stronnictwa za przeniewierzenie się uchwałom chłopskiego Kongresu. Tak samo nie jest członkiem Stronnictwa i p. Kreczko. Żaden z nich nie ma prawa występować w imieniu Stron. Ludowego. Ostrzegamy chłopów wojew. białostockiego przed działalnością tych panów!

Radjoprogram z Warszawy

Sobota, 14. 9. — 8,00 Audycja dla szkół; 12,03 Dziennik południowy; 12,15 Muzyka salonowa; 13,25 Chwilka dla kobiet; 14,00 Muzyka; 15,00 Nowela Wł. Perzyńskiego; 15,15 Przegląd giełdowy; 15,25 Nasz handel morski; 15,30 Muzyka; 16,45 Koncert chóru z Krakowa; 16,15 Utwory na klindze; 16,30 Skrzynka techniczna; 17,00 Odczyt; 17,15 Nowości z płyt; 17,45 Świat naszych zwierząt; 17,50 Istebna — pogadanka; 18,00 Wesoła audycja dla dzieci; 18,30 Przegląd wydawnictw; 18,40 Pogadanka społeczna; 18,45 Muzyka lekka; 19,00 Wiadomości rolnicze; 19,20 Koncert; 19,50 Pogadanka aktualna; 20,00 Koncert; 20,45 Dziennik wieczorny; 20,55 Obrazki z Polski współczesnej; 21,00 Sport polski w kraju i na obczyźnie; 21,30 Uśmiech Poznania; 22,00 Koncert; 23,05 Muzyka taneczna.

Niedziela, 15. IX.: 9,03 Gazetka rolnicza; 9,15 Muzyka; 9,40 Dziennik poranny; 10,00 Muzyka; 10,30 Nabożeństwo z Katedry św. Jana; 12,15 Poranek muzyczny; 14,00 „Byczy sen" — nowela; 14,20 Muzyka salonowa; [illegible] Godzina rolnika; 16,00 „W co się [illegible]dziemy bawili" — dla dzieci; [illegible] Koncert; 16,45 Koncert chóru z Torunia; 17,00 Muz. taneczna; 17,40 Audycja muzyczna; 18,00 Recital wiolonczelowy; 18,30 Słuchowisko p. t. „Biała plama"; 19,10 Koncert; 19,45 Co czytać z beletrystyki; 20,00 Wesoła Fala; 20,30 Dziennik wieczorny; 20,40 Muzyka; 20,50 Opera „Samson i Dalila"; 23,20 Reportaż z międzynarodowych zawodów balonowych w Warszawie; 23,35 Raport z całego kraju; 23,50 Muzyka.

Poniedziałek, 16. IX.: 8,00 Audycja dla szkół; 12,03 Dziennik południowy; 12,15 Koncert ze Lwowa; 13,25 Chwilka dla kobiet; 15,15 Giełda; 15,30 Muzyka lekka; 16,15 Koncert popularny; 16,45 „Rozkosze przyjaźni" (skecz); 17,00 Higjena mieszkania (pogadanka); 17,20 Muzyka; 17,50 „Żywe amory" (pogadanka); 18,00 Piosenki; 18.30 Opowiadanie dla dzieci; 18,45 Muzyka; 19,00 Skrzynka rolnicza; 19,20 Koncert; 19,50 Pogadanka aktualna; 20,00 Audycja żołnierska; 20,30 Muzyka

Założyciel i wydawca Wiktor Kulerski. — Adres: „Gazeta Grudziądzka" Tuszewo pow. Grudziądz (Pomorze). Telefon nr. 1811 i 1812. Konto P.K.O. Poznań nr. 200.420.
Redaktor odpowiedzialny: Lucian Głodkowski. Grudziądz, ul. Bydgoska 19. — Drukiem „Zakł. Graficznych i Wydawniczych Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu" — Tuszewie.